



---

## ŹRÓDŁA / SOURCES / QUELLEN

### Krzysztof Łożyński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

e-mail: [k.lozynski@uwm.edu.pl](mailto:k.lozynski@uwm.edu.pl) • <https://orcid.org/0000-0002-1164-8449>

## Relacja biskupa Szymona Rudnickiego do Rzymu o stanie diecezji warmińskiej z 20 lutego 1616 r.

The account of Bishop Szymon Rudnicki to Rome about the state of the diocese Warmia from February 20, 1616

Bericht des Bischofs Szymon Rudnicki an Rom über den Zustand der Diözese Ermland vom 20. Februar 1616

**Słowa kluczowe:** Warmia, biskup, diecezja warmińska, relacja, sprawozdanie

**Keywords:** Warmia, bishop, Warmia diocese, report, account

**Schlüsselwörter:** Ermland, Bischof, ermländische Diözese, Bericht

### STRESZCZENIE

Pod koniec XVI w. zobowiązano wszystkich biskupów rzymskokatolickich do regularnego składania do Rzymu sprawozdań na temat stanu diecezji. Powstałe w ten sposób dokumenty są dziś cennym źródłem. Zawierają wiele ciekawych informacji, których nie znajdziemy w innych źródłach. Uzupełnieniem tekstu jest przetłumaczona z języka łacińskiego na język polski relacja biskupa Szymona Rudnickiego do Rzymu z 1616 r. Biskup informował Stolicę Apostolską o funkcjonowaniu korporacji duchownych, sieci parafialnej, podziałach administracyjnych oraz sytuacji gospodarczej i politycznej na terenie podległej jemu diecezji. W sprawozdaniu szeroko opisano problem zagrożenia katolickiej Warmii przez wyznawców kościoła luterańskiego.

### ABSTRACT

At the end of the 16<sup>th</sup> century, all Roman Catholic bishops were obliged to regularly report to Rome on the state of their diocese. The documents created in this way are the nowadays valuable source material. They contain a lot of interesting information that cannot be found in other sources. The text is supplemented by the account of Bishop Szymon Rudnicki to Rome from 1616, translated from Latin into Polish. The bishop informed the Holy See about the corporation of clergy, parish system, administrative divisions, and the economic and political situation

in the diocese. The report extensively describes the problem of the threat to Catholic Warmia by the followers of the Lutheran Church.

### ZUSAMMENFASSUNG

Ende des 16. Jahrhunderts waren alle römisch-katholischen Bischöfe verpflichtet, Rom regelmäßig über den Zustand ihrer Diözese zu berichten. Die daraus resultierenden Dokumente sind heute wertvolles Quellenmaterial. Ergänzt wird der Text durch den aus dem Jahre 1616 stammenden und aus dem Lateinischen ins Polnische übersetzten Bericht von Bischof Szymon Rudnicki an Rom. Der Bischof informierte den Heiligen Stuhl über das Funktionieren der kirchlichen Körperschaften, das Netz der Pfarreien, die Verwaltungsabteilungen und die wirtschaftliche und politische Lage in seiner Diözese. Der Bericht beschreibt ausführlich das Problem der Bedrohung des katholischen Ermlands durch Anhänger der lutherischen Kirche.

Szymon Rudnicki pełniąc urząd biskupa warmińskiego w latach 1604–1621, podobnie jak: Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer, Andrzej Chryzostom Załuski oraz Adam Stanisław Grabowski zaliczany jest do grona tych, którzy zasiadając na stolicy biskupiej szczególnie zasłużyli się przede wszystkim umacnianiem chrześcijaństwa oraz odrodzeniem życia kościelnego w diecezji zgodnie z wytycznymi Soboru Trydenckiego<sup>1</sup>.

Jednym z obowiązków biskupa diecezjalnego jest nawiedzenie w Rzymie grobów św. Apostołów Piotra i Pawła oraz złożenie pisemnej relacji o stanie diecezji. Praktyka ta uregulowana została bullą papieża Sykstusa V *Romanus Pontifex* z 20 XI 1585 r.<sup>2</sup> Biskupi polscy mieli co cztery lata przybyć do Rzymu z tzw. *visitatio liminum* i w Kongregacji Soborowej przedłożyć wyczerpującą informację o stanie podległej danemu biskupowi diecezji, zwaną *relatio status*<sup>3</sup>. Zgodnie z wymaganiem podanej bulli biskup Szymon Rudnicki również taki obowiązek wypełnił i chociaż nie podjął się osobiście odbyć *visitatio liminum*, przygotowaną relację

<sup>1</sup> A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn, 1993, s. 5, 24, 26–27, 38, 41 (Biskup Rudnicki powszechnie uznawany jest za wybitnego prawodawcę w sferze życia społecznego, odzwierciedlone to zostało w wydawanych wilkierzach dla konkretnych grup społecznych); H. Kowalska, *Szymon Rudnicki (1552–1621)*, Polski Słownik Biograficzny, t. 32, Wrocław 1989–1991, s. 649–655; D. Bogdan, *Szymon Rudnicki (1552–1621, biskup warmiński w latach 1604–1621)*, w: *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 203–222; A. Szorc, *Dominium Warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 33–34, 71, 87, 110, 126, 313–314; S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur, Pradzieje – 1772*, Olsztyn 2010, t. 1, s. 402.

<sup>2</sup> T. Długosz, *Biskupia visitatio liminum*, *Collectanea Theologica*, 14, 1933, 1–2, s. 173–249, tu s. 191, autor na kilkudziesięciu stronach omawia genezę oraz tradycję *visitatio liminum* i *relatio status* w Kościele katolickim; J. Kłoczowski, *Kwerenda polska w archiwach watykańskich w 1962 roku*, *Przegląd Historyczny*, 55, 1964, 2, s. 257–266; A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, *Studia Warmińskie*, 5, 1968, s. 201–239; I. Makarczyk, *Warmia w okresie rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego (1633–1643)*, Olsztyn 2017, s. 285–294 (Relacja o stanie diecezji z 1640 roku); A. Kopiczko, *Diecezja warmińska w świetle relatio status z 1745 roku*, w: *Historia. Archiwistyka. Informacja naukowa. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, red. M. Świogoń, Olsztyn 2009, s. 69–80.

<sup>3</sup> T. Długosz, op. cit., s. 192, 194; I. Makarczyk, op. cit., s. 285.

o stanie diecezji w 1617 r. przesłał do Rzymu<sup>4</sup>. Była to druga relacja przygotowana przez biskupa Rudnickiego, pierwsza została przekazana do Rzymu w 1610 r. Biskupi warmińscy rzetelnie wywiązywali się z nałożonego na nich obowiązku składania relacji, aktualnie liczba wszystkich znanych i zachowanych relacji z diecezji warmińskiej wynosi dwadzieścia jeden, zidentyfikowane są również dwie minuty relacji z okresu rządów biskupów: Michała Stefana Radziejowskiego i Jana Stanisława Zbąskiego opracowane przez Irenę Makarczyk<sup>5</sup>.

Osobą, której powierzono zadanie dostarczenia *relatio status* miał być kanonik fromborski Wojciech (Albert) Rudnicki<sup>6</sup>. Jak ustalił Alojzy Szorc, kanonik wybrał się w drogę, ale z ważnych powodów musiał zawrócić, przygotowany dokument został dostarczony przez kanonika wrocławskiego, Mateusza Sisińskiego<sup>7</sup>. Należy odnotować, że biskupi często korzystali z pomocy pełnomocników, podając jako czynnik uniemożliwiający osobiste przekazanie relacji podeszły wiek, zły stan zdrowia, zagrożenie diecezji ze strony mieszkańców wyznających „herezję luterąską” oraz szereg innych przyczyn. W przypadku biskupa Rudnickiego tą przyczyną<sup>8</sup> było zagrożenie ze strony żołnierzy powracających spod Moskwy i konfederatów pustoszących Mazowsze, którzy przez Nidzicę przybywali na Warmię. Mając na uwadze zawartość sprawozdań wysyłanych do Rzymu, należy stwierdzić, że w swojej treści są do siebie bardzo podobne. To co wyróżnia relację biskupa Rudnickiego od pozostałych dotyczy przedstawienia sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Rzeczypospolitej w drugim dziesięcioleciu XVII w.

W prezentowanym *relatio status* biskup Rudnicki odwołuje się do informacji przytoczonych w relacji wcześniejszej, z roku 1610. W tej autor pokrótce omówił najważniejsze instytucje w diecezji, tzn. kapituły: katedralną i kolegiacką, parafie, seminarium duchowne i funkcjonujące zakony<sup>9</sup>. W kolejnych wersach mamy opis działalności duszpasterskiej duchowieństwa, które winno kierować się ustaleniami zawartymi w statutach synodalnych. Wiemy, że biskup Szymon Rudnicki wznowił

<sup>4</sup> Tekst relacji w języku łacińskim opublikował F. Hipler, *Der Statusberich des Bischofs S. Rudnicki vom 20. Februar 1616.*, w: *Pastoralblatt für die Diözese Ermland*, Braunsberg 1891, 8, s. 98–100, poniżej przedstawiam tekst relacji biskupa Szymona Rudnickiego w tłumaczeniu na język polski; A. Szorc w sposób wyczerpujący omówił w jakich okolicznościach prezentowana tu relacja oraz pozostałe zachowane trafily do obiegu naukowego (*Relacje biskupów...*, s. 202–203).

<sup>5</sup> A. Szorc, *Relacje biskupów...*, s. 203; I. Makarczyk, *Relacja biskupa Michała Stefana Radziejowskiego do Rzymu z 1685 r. o stanie diecezji*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 2005, nr 4, s. 513–524.

<sup>6</sup> F. Hipler, op. cit., s. 98 (*...per Nuncium meum venerabilem Albertum Rudnitzki, Canonicum Ecclesiae meae Cathedralis Warmiensis...*).

<sup>7</sup> A. Szorc, *Relacje biskupów...*, s. 206–208.

<sup>8</sup> F. Hipler, op. cit., s. 98; D. Bogdan, op. cit., s. 207–208; A. Szorc, *Dominium Warmińskie...*, s. 313–314. S. Achremczyk, op. cit., s. 533 podaje, że w 1613 r. bezkarne oddziały wojskowe wracając z wyprawy przeciw Moskwie szukały żołąd i żywności również na terenie Warmii. Jeden z takich oddziałów pojawił się w Gryźlinach gdzie żołnierze rekwirowali konie, bydło, zabierali chłopom żywność.

<sup>9</sup> F. Hipler, op. cit., s. 98; A. Szorc, *Relacje biskupów...*, s. 213–214.

i usankcjonował ustawodawstwo synodalne swoich poprzedników, sam również takie synody zwoływał, a podjęte na nich ustalenia jak statuty synodów diecezjalnych polecał drukować<sup>10</sup>.

W strukturze organizacji terytorialnej diecezji, pomiędzy parafią a biskupem, jak podaje Andrzej Kopiczko, istniały struktury pośrednie: zwane archidiaconat lub prepozytura albo dekanat lub archiprezbiterat. W biskupstwie warmińskim funkcjonowały okręgi mniejsze, zwane archiprezbiteratami, nie wprowadzono archidiaconatów. Kierując się troską o należycie i pilnie odprawiane obrzędy religijne, biskup Rudnicki dokonał reorganizacji terytorialnej w diecezji. O czym nie omieszczał poinformować w swoim sprawozdaniu, powtarzając tym samym treść z relacji wysłanej do Rzymu w 1610 r. Pisał wówczas, że dla lepszej sprawności zarządzania diecezją erygował dwa nowe archiprezbiteriaty: olsztyński i barczewski, a archiprezbiterów nazywa oczami biskupa<sup>11</sup>. Przy tej okazji w relacji nawiązano do działań Rudnickiego, które miały miejsce w 1606 r., i dotyczyły wycofania lokalnych – warmińskich ksiąg liturgicznych, znacząco różniących się od nowych, zgodnych z rytuałem rzymskim, wprowadzonych decyzją biskupa. Nieaktualne proboszczowie mieli odesłać do kurii biskupiej<sup>12</sup>.

Biskup Rudnicki w przesłanej relacji duży passus poświęcił na opisanie wszystkich kłopotów i trudności, jakie musiał pokonać zanim udało mu się wymóc na luteranach rewindykację kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Wątek niebezpieczeństwa heretyckiego na kartach sprawozdania pojawia się kilkukrotnie<sup>13</sup>. W odniesieniu do spraw wyznaniowych i wzajemnych relacji między katolikami a luteranami w Prusach Książęcych odnotowano w sprawozdaniu również informację, którą przesłano do Rzymu w pierwszym sprawozdaniu, podając, że katolicy otrzymali wolność wyznania religii, potwierdzenie prawa patronatu i dostęp do wszystkich urzędów. W bieżącym *relatio status* biskup raportuje o postępach w budowie kościoła w Królewcu. Inwestycję tę rozpoczęto w 1614 r. i dwa lata później oddano do użytku. Pierwsze nabożeństwo celebrowano 11 XII 1616 r.<sup>14</sup>

Niejako na koniec, Rudnicki w sprawozdaniu powraca do wydarzeń, które przywołał usprawiedliwiając swoją nieobecność w Stolicy Apostolskiej. Sygnalizuje

<sup>10</sup> A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja...*, s. 93, 95; D. Bogdan, op. cit., s. 215–216.

<sup>11</sup> A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja...*, s. 162–165, ponieważ biskup Rudnicki stosowny dokument o zmianach i przynależności terytorialnej poszczególnych parafii wydał dopiero 15 I 1611 r., w którym potwierdzał poprzednie zarządzenie, stąd zapewne informacja o reorganizacji podana została ponownie w kolejnym *relatio status*, tu również wykaz poszczególnych parafii przynależnych do nowo utworzonego archiprezbiteriatu w Barczewie i Olsztynie; A. Szorc, *Relacje biskupów...*, s. 215, 223.

<sup>12</sup> I. Makarczyk, *Relacja biskupa...*, s. 85.

<sup>13</sup> F. Hipler, op. cit., s. 100; A. Szorc, *Relacje biskupów...*, s. 233; H. Kowalska, op. cit., s. 650–651; D. Bogdan, op. cit., s. 217.

<sup>14</sup> A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja...*, s. 49; H. Kowalska, op. cit., s. 650; D. Bogdan, op. cit., s. 208; A. Szorc, *Zagrożenie Warmii przez Prusy (1722–1772)*, KMW 1972, nr 4, s. 529–588, tu s. 534, 548–549.

kweszie związane z niszczycielskim pobytem na terenie diecezji żołnierzy wracających z wyprawy na Moskwę. Chociaż nie padają żadne kwoty pieniężne, to informuje, że „tu i ówdzie musiałem niemałą sumą pieniędzy ich zadowolić”<sup>15</sup>. Chodzi tu m.in. o wypłatę 5 tys. złp. okupu, którą wypłacono żołnierzom z pułku Aleksandra Zborowskiego (konfederacja zaborowczyków)<sup>16</sup>. Zakończenia kryzysu (również na Warmii) związanego z konfederacjami i rokoszem należy wiązać procesami sejmowymi, które miały miejsce na sejmie w 1615 r. Wówczas to w postępowaniu ekstraordynaryjnym skazano wielu konfederatów. Zwolennikiem takich nadzwyczajnych i represyjnych działań był obserwator tych wydarzeń Zbigniew Ossoliński. Należy sądzić, że przyczyniło się do uspokojenia sytuacji<sup>17</sup>.

W końcowym akapicie biskup Szymon Rudnicki zapewnia o swojej wierności i posłuszeństwie oraz poleca diecezję warmińską papieżowi.

Po zapoznaniu się z treścią sprawozdania należy zgodzić się z A. Szorcem, który stwierdził, że „mają one charakter apersonalistyczny, gdyż dają pierwszeństwo instytucjom, a nie ludziom”<sup>18</sup>. Tak też jest w przypadku prezentowanego tu materiału, niemniej daje on pewien obraz diecezji. Co prawda brakuje w nim materiału statystycznego, uwzględniającego np. liczbę kapituł, seminariów, kościołów, klasztorów, szkół, bractw itp., jak to jest w przypadku innych *relatio status*, to ze względu na przytoczone inne treści, oddaje ducha tamtych czasów i ma niewątpliwie swoją wartość jako źródło historyczne.

Poniżej tekst relacji w tłumaczeniu z języka łacińskiego na język polski, w którym zachowano akapity i interpunkcje. Tłumaczenie nie jest dokładnym odzwierciedleniem oryginału. Jest to niemożliwe z różnych względów. Niektóre mają charakter obiektywny (dosłowne tłumaczenie byłoby po prostu mylące), inne są subiektywne i dotyczą łatwiejszej czytelności.

---

<sup>15</sup> F. Hipler, op. cit., s. 100 (Ceter um pacem quidem. cuius vel nomine etiam nihil dulcius, ego et subditi mei hisce annis habuimus; quam tarnen ii, quibus pro publica pace pugnandum fuerat, plurimum perturbarunt. Nam uti superioribus annis Rokoskani (ita vocabantur qui contra regem ipsum insurrexerant conventusque coegerant militum, Poloniae inclutum regnum in partes dissecantes), ita hisce annis milites confoederati ex Moscovia triplici agmine regressi, ad quos, ut plerumque fit, ingens facinorosissimorum hominum colluvies confluerat, singulas fere regni provincias, et quidem multo magis exactionibus intolerabilibus divexarunt. Inter alias etiam huic Episcopatu fuerunt et molestissimi et onerosissimi, omnia pro libitu a subditis Episcopalibus licentiosissime extorquentes, ut ego etiam ultra posse meum hinc inde non exigua pecuniae summa congesta ipsos contentare debuerim, ut a cervicibus subditorum meorum eos quoquo modo amoverem); D. Bogdan, *Warmia wobec konfederacji żołnierskich 1613–1614*, KMW 1983, nr 4, s. 411–424.

<sup>16</sup> H. Kowalska, op. cit., s. 652–653.

<sup>17</sup> K. Łopatecki, *Uchwały izby poselskiej a działalność legislacyjna sejmów – przykład 1615 roku*, *Kwartalnik Historyczny*, 128, 2021, 2, s. 549–575, tu s. 554–556, 563–564.

<sup>18</sup> A. Szorc, *Relacje biskupów...*, s. 215.

**Relacja o stanie diecezji  
biskupa Szymona Rudnickiego 20 II 1616 r.**

Wasza Świątobliwości, Najmiłościwszy w Chrystusie Ojczy  
Święty, Najłaskawszy

Skoro na ten stopień godności z łaski i dobroci Stolicy Apostolskiej, którą Wasza Świątobliwość szczęśliwie zarządza, a nie z moich zasług, zostałem wyniesiony, na to zwróciłem wszystkie moje myśli, starania, siły i duszę całą, aby urzędowi i zadaniu mojemu, jakie z wielkim ciężarem, przerastającym moje siły, Bożą pomocą wsparty, w miarę możności przynajmniej starać się zadośćuczynić, Bogu oddać będę musiał ścisły rachunek w swoim czasie z mego pasterskiego urzędu oraz Waszej Świątobliwości, Pasterzowi całej owczarni Chrystusowej, którego niezmierną dobroć Boga ustanowiła swoim Namiestnikiem. Oczywiście, ilekroć Wasza Świątobliwość tego ode mnie zażąda, jestem zobowiązany dać odpowiedź, o Kościele mej pieczy powierzonym, o tym nigdy nie zapominać pomny przysięgi złożonej, którą co cztery lata do odwiedzenia progów apostolskich Piotra i Pawła i Naszej Świątobliwość dać relację o moim urzędowaniu pasterskim i o wszystkich sprawach do stanu mojego Kościoła i karności duchowieństwa i wiernych dusz zbawienia w jakikolwiek sposób należących, jako wierny sługa jestem obowiązany.

A zatem obowiązki temu przed czterema laty z powodu posuniętego wieku i poważnych zamieszek powstałych w Królestwie i niepewnych dróg poprzez Niemcy z powodu niebezpieczeństw walęsających się żołnierzy miałem wielką przeszkodę, przez posłańca i pismo w pewnym sensie zadośćuczyniłem. Obecnie z upływem drugich czterech lat niczego bardziej nie pragnąłem, jak tego, by Waszej Świątobliwości ucałować święte stopy, dać relację ze stanu mej diecezji, duchowieństwa i ludu. Ale ponieważ niezdolny do tego jestem, bo wiek mój jeszcze bardziej posunięty, przygnieciony wieloma troskami i przeciwnościami z powodu żołnierzy wracających spod Moskwy i dla Rzeczypospolitej ciężkich i zgubnych konfederacji, zdrowie niemało utrapione i osłabione. Przeto osobiście nie mogę się stawić, duchem przynajmniej stałą moją względem Waszej Świątobliwości i Stolicy Apostolskiej uległość unizenie zaświadczać, przez mojego posłańca wielbnego Alberta Rudnickiego, kanonika mojego kościoła katedralnego warmińskiego, i przez to pismo czynię, o przebaczenie Waszą Świątobliwość pokornie proszę, a co dla wiary i karności mojej przekazuję o diecezji, gorąco proszę przyjąć życzliwie i łaskawie.

Przed czterema latami Waszej Świątobliwości z należną wiernością i obowiązkiem o sprawach mej diecezji przez mojego posłańca wielbnego Łukasza

Bratkowskiego, kanonika warmińskiego, dając sprawozdanie, krótko wyłożyłem, w jakim czasie diecezja warmińska zaczęła istnieć, jak była założona i na jakiej podstawie Stolicy Apostolskiej bezpośrednio podlegała, również jak była uposażona ziemiami nie do pogardzenia, które jednak z biegiem czasu siłami nieposkromionych i zachłannych krzyżaków, a teraz sąsiadów heretyckich w większej mierze zostały osłabione, jakie były kiedyś i jakie są teraz zasady wyboru biskupa, następnie o katedralnym i kolegiackim kościołach tejże diecezji i ich dochodach. O wyborze również i mianowaniu i ustanawianiu i sposobie życia samych kanoników, już to jak diecezja ta aczkolwiek otoczona zewsząd heretyckimi miejscowościami, dotychczas dzięki szczególnej łasce niezmierzonej dobroci Boga, oraz staraniu i czujności OO. Towarzystwa Jezusowego i Braci Bernardynów, z których pierwsi w Braniewie, w centrum diecezji mają swoje kolegium, a drudzy w Barczewie mają klasztor. Już to także pracą tych, którzy ze szkół ojców i seminarium diecezjalnego tak pobożnością i nieskalanością życia, jak i nauką dobrze wykształceni posyłani byli do kościołów parafialnych i innych beneficjów i obowiązków kościelnych, w świętej wierze rzymskokatolickiej i religijności w posłuszeństwie wobec Stolicy Apostolskiej się utrzymała i teraz się zachowuje. To wtedy Waszej Świątobliwości uniżenie oznajmiłem, czego teraz nie uważam za konieczne powtarzać. Dalej jeszcze to, co na chwałę Boga i pożytek Kościoła na bliskim synodzie przeze mnie zwołanym i potem odbytym, już to zresztą przez moich poprzedników zostało ustanowione i zarządzane, to wszystko przez duchowieństwo i lud zachowane być powinno, o to, jak mogę, tak się troszczę i czuwam. Widząc, że archiprezbiterat jeziorański i dobromiejski są zbyt rozległe, tak że trudno archiprezbiterowi, a przynajmniej nie tak wygodnie kościołami i proboszczami się zająć, dwa nowe archiprezbiteraty ustanowiłem tj. olsztyński, który był w dobromiejskim, i barczewski, który był w jeziorańskim. Mam nadzieję w Panu, że będzie to z pożytkiem, skoro teraz poszczególni archiprezbiterzy z mniejszym wysiłkiem będą mogli czuwać nad kościołami proboszczami znajdującymi się pod ich władzą. Mają bowiem ci archiprezbiterzy obowiązki archidiaconów, których zadaniem jest troska, aby Boskie obrzędy w kościołach ich pieczy powierzonych były należycie i pilnie odprawiane: na życie i obyczaje samych proboszczów i parafian zważać. Jeśli jakieś braki, zgorszenia lub nadużycia znajdą, poprawić powinni i usunąć. Gdzie zaś poradzić nie potrafił, donieść biskupowi powinni i o wszystkim zdać sprawę, tak że słusznie archidiaconi mogą być nazwami oczami biskupa. Ponadto bardzo jestem przekonany, że dlatego w tej diecezji już dawno żaden archidiacon nie był ustanowiony, gdyż jego rolę przejęli archiprezbiterzy, których jest więcej i dlatego im jest łatwiej, dokładniej i wygodniej tego dokonać.

Zresztą skoro po skasowaniu dawnych warmińskich obrządków (porządku nabożeństw), rzymski i powszechny na większą chwałę Boga i abyśmy niejako

jednymi ustami Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, którego posłał, wyznawali, wzywali i chwaliли, w tej diecezji wprowadziłem. Moją troską były także książki do tego potrzebne. I zaiste wszystkim kościołom o to się postarałem. Co zaś jeszcze w tej dziedzinie można by zrobić, o to niestrudzenie się postaram.

Co się tyczy kościołów parafialnych Elbląga, Waszej Świątobliwości krótko rozważyć to będzie cenną rzeczą. Jurysdykcja kościelna do tego miasta dawniej nie była tak wielka, która jednak w ciągu trzydziestu i kilku lat przez stosunki z Anglikami, którzy po wojnie gdańskiej tam założyli składnicę swego handlu, niemało wzrosła, została ubogacona w uprawnienia, była zawsze i jest przy biskupie warmińskim. Zresztą pamięć ojców, gdy herezja luteraska także w te strony się wciśnęła, z wieloma innymi i to miasto poszło za tą sektą i jeszcze tkwi obecnie. Stąd nie tylko jurysdykcja biskupia poważnie była osłabiana, lecz także dawni kapłani katoliccy przyjęli luteranizm lub musieli odejść, nawet siłą szpetnie byli wyrzuceni. Wyraźnie potem znakomity kardynał Hozjusz, mój poprzednik, pracował, aby odzyskać kościoły i katolicyzm i kapłanów katolickich tam ponownie wprowadzić i dokonał tego, że gdy inne świątynie zostawały przy nieprawych posiadaczach heretyckich, dwa kościoły parafialne, do których Najjaśniejsi Królowie Polski zastrzegli sobie prawo patronatu, od nich zostały odzyskane i katolikom oddane jako wracające do swoich praw. Ale krótko to było – kilka lat. Albowiem zaraz po zgonie najjaśniejszego króla Augusta ponownie katoliccy kapłani z miasta zostali wypędzeni. Odtąd sprawa kościołów elbląskich przez moich poprzedników na publicznych zgromadzeniach królestwa (sejmikach) często była poruszana, nawet dekrety były wydane, które jednak, nie wiem których (tych oczywiście, którym to przysługiwało) czy z niedbalstwa, czy z krzywdy, wykonaniu nie były poddane. Obecnie wreszcie z pomocą Boga sprawę tę tak daleko posunąłem, że nie tylko dekrety królewskie, którymi elblążanom nakazuje się oddać kościoły parafialne, były wydane, lecz nawet na opornych wykonać dekrety wygnania wcześniej opublikowane. Otrzymali wprawdzie od Najjaśniejszego Króla, jako że jest obdarzony szczególną łaskawością, elblążanie raz, drugi i trzeci nawet przeniesienie wygnania w tym celu, aby o tej sprawie przyjaźnie pomiędzy nami się ułożyło. Od tego nie musiałem być oddalony. Przeto kilka razy odbyte traktaty – oczywiście moim kosztem niemałym – ale bez skutku, gdyż nic innego nie czynili, jak tylko potraktowali sprawę żartobliwie i ani nawet jednego kościoła parafialnego, czym (powinieniem) musiałbym się zadowolić, nie zajęli, bo nie chcieli; co dalej będzie czas pokaże. Oczywiście, nie brak Najjaśniejszemu Królowi środków odpowiednich dla pohamowania ich bezczelności, lecz jakich, gdy sprawa dojdzie do użycia broni, diecezji tej może być bardzo ciężko. Nadzieję swoją elblążanie pokładają w dwóch miastach: Gdańsku i Toruniu, z którymi łączyło ich przymierze, a może w innych



zagranicznych pomocach, czym wydają się chęłpic. Gdańszczanie zaś mnie prosili, aby ponowić sprawę przez pośredników (mediatorów), a ponieważ tego nie mogłem zganić, odpowiedziałem ich posłańcowi, że należy o to prosić Króla. Niech Bóg da, abym szczęśliwie ukończył tę sprawę jego i tego Kościoła.

W jaki sposób uzyskałem od Jaśnie Oświeconego elektora brandenburskiego Księcia w Prusach, że nie tylko swobodne praktykowanie religii katolickiej wszędzie w całej prowincji, co zresztą było odmówione, podwładnym w wielu miejscach pozwoliliby, lecz nawet Królewcowi, gdzie była siedziba Księcia, jedną lub drugą świątynię przyznałby na użytek religii rzymskokatolickiej, już przedtem Waszej Świątobliwości oznajmiłem. Na jedną tylko, która w ciągu trzech lat od fundamentu znowu miał być wystawion, na mocy układów zgodził się, aby był przyznany religii katolickiej. I musiał to wprawdzie być erygowany i dokończona w ciągu trzech lat minionych. Ponieważ zaś niektóre sprawy przeszkodziły przypadkiem, co ową budowę mogło zahamować, całkiem nic nie było dokonane, korpus jednak co do istoty stanął i już mu dach nałożono, że jest nadzieja, iż w następane lato dzieło będzie ukończone [tu chodzi o budowę kościoła w Królewcu w 1614 r.]. Jurysdykcja kościelna wobec tego kościoła mnie i moim następcom – biskupom warmińskim powierzona, prawo patronatu zaś Księciu. Tymczasem tenże elektor z układów zawartych dla paramentów kościelnych i uposażenia proboszcza rocznego ustaloną sumę starał się u mnie zdeponować, która na wyznaczone użytki, gdy będzie świątynia ukończona, z pomocą Boga będę umiał przydzielić. Dozwolone praktykowanie religii rzymskokatolickiej dotyczy nie tylko tych, którzy w Królewcu jak najprędzej pragną dokończyć dom Boży, już dzięki łasce Boga niektórzy ze szlachty w tym samym księstwie wrócili do dawnej wiary katolickiej i do kościołów, wyrzucając predykantów heretyckich na mocy patronatu nad swoimi kościołami. Kapłanów katolickich przywrócili jako wracających do swoich praw. Takiemu postępowaniu nawet Jaśnie Oświecony Elektor Książę w Prusach, chociaż heretyk, nie może przeszkodzić, gdyż na podstawie zawartych układów (pacta conventa) zaprzysiężonych zobowiązany jest pozwolić na praktykowanie religii rzymskokatolickiej. Oczekiwać można z czasem, a nawet należy większych przystąpień do religii katolickiej. O to trzeba oczywiście prosić Boga, Ojca rodziny ludzkiej, aby do tej swej winnicy nawet o godzinie jedenastej raczył posłać pracowników pod posłuszeństwo naczelnego gospodarza i namiestnika, zastępcy swego na ziemi.

Wreszcie co się tyczy spraw doczesnych, granice prowincjalne pomiędzy diecezją i Księstwem w poprzednich latach były utrzymane przez wzajemne układy deputatów, obecnie zaś ze wszystkich stron zbadane przez rewizorów i zaznaczone są umieszczonymi znakami i metalowymi słupami dla wszelkiej swej pewności i pomiędzy sąsiadami dotychczasowe spory zostają ułożone i uśmierzone.

Zresztą pokój wprowadzie, nad którego imię nie ma nic słodsze, ja i moi poddani w tych latach mieliśmy, który jednak ci, którzy musieli walczyć o publiczny pokój, najwięcej go mącili. Albowiem jak w poprzednich latach rokoszanie (tak nazywani byli ci, którzy przeciwko samemu królowi powstawali i skupiali gromady żołnierzy, sławne królestwo Polski dzieląc na kawałki), tak w tych czasach żołnierze konfederacji z Moskwy w potrójnym zgrupowaniu powrócili, do których, jak przeważnie bywa, przyłączała się gromada najgorszych złoczyńców, pustosząc prawie wszystkie prowincje królestwa) i to coraz gorzej i bardziej. Między innymi byli nawet w tej diecezji bardzo dokuczliwi i szkodliwi; wszystko dowolnie i swawolnie wyciągając od biskupich podwładnych, tak że nawet ponad możność mają, tu i ówdzie musiałem niemałą sumą pieniężną ich zadowolić, aby ich oddalić jakimkolwiek sposobem od karków moich podwładnych. Lecz i ci wreszcie władzą Najjaśniejszego Króla i siłą królestwa zostali doprowadzeni do porządku. Wielu z nich zostało skazanych i liczni sprawcy zamieszek owych największej kary doznali. Tak spokój i bezpieczeństwo zostało odzyskane ogólne, poddani jakimś sposobem ze mną odetchnęli. Oby dał to Bóg na długie lata.

To zapewne wszystko, co uznałem za wskazane przedstawić Waszej Świątobliwości. Zostaje mi wszystkie obowiązki i posługi syna i sługi najwierniejszego i chętnego Waszej Świątobliwości, jak mogę, z najniższą uległością ofiaruję i całkowicie, jaki jestem, się oddaję i moją diecezję gorąco polecam. Boga błagam, aby Waszą Świątobliwość, Najmiłościvszego Pana mojego i dla jego chwały, i Kościoła swego spokoju jak najdłużej zachował nienaruszonym i szczęśliwym. Którego święte stopy raz i drugi całuję i gotowe usługi zawsze z ochotą ofiaruję. Dano w Lidzbarku 20 lutego 1616 roku.

## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania

- Achremczyk Stanisław, *Historia Warmii i Mazur, Pradzieje – 1772*, Olsztyn, t. 1, 2010.
- Bogdan Danuta, *Warmia wobec konfederacji żołnierskich 1613–1614*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 4, 1983.
- Szymon Rudnicki (1552–1621, biskup warmiński w latach 1604–1621), w: *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008.
- Długosz Teofil, *Biskupia visitatio liminum*, *Collectanea Theologica*, 14, 1–2, 1933.
- Hipler Franz, *Der Statusberich des Bischofs S. Rudnicki vom 20. Februar 1616.*, w: *Pastoralblatt für die Diözese Ermland*, Braunsberg, nr 8, 1891
- Kłoczowski Jerzy, *Kwerenda polska w archiwach watykańskich w 1962 roku*, *Przegląd Historyczny*, 55, 2, 1964.
- Kowalska Halina, *Szymon Rudnicki (1552–1621)*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1989–1991.
- Kopiczko Andrzej, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993.
- *Diecezja warmińska w świetle relatio status z 1745 roku*, w: *Historia. Archiwistyka. Informacja naukowa. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, red. M. Świogoń, Olsztyn 2009.
- Lopatecki Karol, *Uchwały izby poselskiej a działalność legislacyjna sejmów – przykład 1615 roku*, *Kwartalnik Historyczny* 128, 2, 2021.
- Makarczyk Irena, *Relacja biskupa Michała Stefana Radziejowskiego do Rzymu z 1685 r. o stanie diecezji*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 4, 2005.

- 
- *Warmia w okresie rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego (1633–1643)*, Olsztyn 2017.
  - Szorc Alojzy, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, Studia Warmińskie, 5, 1968.
  - *Zagrożenie Warmii przez Prusy (1722–1772)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 4, 1972.
  - *Dominium Warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990.